

**Protokół Nr 2
z posiedzenia Komisji Statutowej
Rady Miasta Konina
w dniu 21 listopada 2024 roku**

w sali posiedzeń w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6 w Koninie

Posiedzenie trwało od godz. 12.00 do godz. 13.30.

W posiedzeniu uczestniczyło 4 radnych członków Komisji Statutowej, Zastępca Prezydenta Miasta Witold Nowak, Koordynator do współpracy Rady Miasta Konina z Młodzieżową Radą Miasta Konina radny Piotr Czerniejewski, przewodniczący Młodzieżowej Rady Miasta Konina Grzegorz Orchowski, Koordynator do spraw młodzieży i projektów kreatywnych Agnieszka Gołębiowska i radca prawny Radosław Szatkowski.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Tematyka posiedzenia:

Rozpatrzenie wniosku w sprawie zmian w statucie Młodzieżowej Rady Miasta Konina – wypracowanie stanowiska.

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Rady Miasta, **przewodniczący Komisji Statutowej Wiesław Steinke**, powitał wszystkich uczestniczących w posiedzeniu.

Przewodniczący Komisji powiedział, że projekt uchwały w sprawie statutu Młodzieżowej Rady Miasta Konina został przepracowany przez radcę prawnego.

Dodał: „Mamy radę, która jest bardzo aktywna, czego dowodem i skutkiem będzie mała uroczystość na sesji rady miasta, gdzie zostanie miasto wyróżnione poprzez UNICEF i zrobimy to myślę w tym punkcie porządku obrad, który jest związany ze statutem, czyli 8 punkt, potem moglibyśmy to zrobić ewentualnie, żeby nadać pewną rangę temu wszystkiemu.

To jest pokłosiem tego jak młodzi ludzie oraz opiekun działają aktywnie, wykazują coraz szerszą aktywność. My możemy powiedzieć jako radni, którzy zasiadali przez wiele kadencji, że obserwując prace kolejnych kadencji młodzieżowej rady miasta, to jak wszystko to idzie ludźmi. Jedni są bardziej zaangażowani i mają predyspozycje do tego, żeby proponować nowe obszary aktywności, bywają takie rady, które są wycofane, zdarzają się takie w Polsce, które się rozwiązują wręcz.

Do tego nie chcielibyśmy doprowadzić, mamy na szczęście raczej powód do dumy i jeszcze raz chciałbym pogratulować waszej aktywności oraz podziękować, bo to też jest splendor dla miasta i pokazuje też na to, że ta współpraca z miastem w zakresie

zaspokajania potrzeb młodzieży układa się modelowo, żeby nie powiedzieć znakomicie i to jest powodem do dumy.

Spotkaliśmy się po to, żeby przepracować jeszcze raz ten statut, który proponujecie ze zmianami, został on już poddany pewnej obróbce. Co jest nowym, wprowadzamy między innymi pozycję budżetu, który jest kompetencją naszą, żeby go uchwalić, natomiast na co jest wydatkowany mamy opisane w odpowiednim rozdziale, do czego jest przeznaczony. Generalnie związany jest z aktywnością, czyli działania statutowe, konkursy, konferencje, warsztaty, projekty młodzieżowe. To jest właśnie ten obszar, w którym wasza nadzwyczajna aktywność, dzięki temu, że udaje wam się konsolidować środowiska międzyszkolne, to o to chodzi właśnie, żeby tym działaniem jakim jest młodzieżowa rada miasta udało się wam robić to, co robicie w obszarach waszych małych „ojczyzn”, waszych szkół, ale w skali makro, co jest zadaniem zawsze trudnym, bo to się udaje lepiej lub gorzej, ale wam się udaje lepiej.”

Kolejno zapytał radcę prawnego o uwagi do statutu.

Radca prawny Radosław Szatkowski odpowiedział: „Najistotniejszą zmianą w statucie będzie tak naprawdę wydłużenie okresu kadencji rady z dotychczasowych dwóch lat do trzech, natomiast pozostałe zapisy tak jak państwo widzicie są w dużym stopniu ogólności, chodziło o to, żeby młodzieżowej radzie przez zapisy bardzo precyzyjne i szczegółowe „nie związać rąk”.”

Przewodniczący Komisji Statutowej Wiesław Steinke: „Ta zmiana wydaje mi się bardzo dobra, wydaje się kosmetyczna, ale przeciwnie, jest fundamentalna i bardzo dobra. My to wiemy z doświadczenia, że radni seniorzy też się uczą, to nie jest taka robota, że od razu umiesz, bo to jest kwestia umiejętności zebrania myśli, a jeszcze trudniejsza wyrażania tego co chcesz powiedzieć, a jeszcze jaki skutek tego słowa ma być w działaniu. To jest rzecz, której każdy z nas się uczy i nie przychodzi od tak, więc jeśli to będzie wydłużenie do 3 lat, to niewątpliwie tylko z korzyścią dla tych ludzi, którzy w tej młodzieżowej radzie miasta zasiądą. To jest uważam bardzo dobra zmiana.”

Przewodniczący komisji otworzył dyskusję.

Radny Tomasz Andrzej Nowak zapytał o wysokość budżetu.

Przewodniczący Komisji Statutowej Wiesław Steinke: „Tego właśnie nie określiliśmy.

Dobrze, że ten punkt poruszamy, zwrócę się żebyście zasugerowali o jakiej kwocie mówimy spodziewanej, bo to też można powiedzieć na etapie naszych prac nad budżetem, bo jesteśmy po wnioskach radnych, teraz budżet będzie omawiany

w komisjach i to jest ten moment kiedy należy właśnie takie rzeczy do budżetu, jako wniosek już komisji przedłożyć."

Przewodniczący Młodzieżowej Rady Miasta Konina Grzegorz Orchowski

odpowiedział: „Z tego co mi wiadomo, to właśnie Koordynator złożył ostatnio wniosek do budżetu miasta wniosek o 5.000 zł, więc to by było w granicach 5-10.000 zł."

Przewodniczący komisji stwierdził, że jest to wysokość odpowiednia i akceptowalna.

Głos zabrał **radny Zenon Chojnacki**: „Do samej treści statutu, bo tutaj zostały wprowadzone zmiany, myślę że tutaj najważniejsze związane z budżetem. Natomiast jako trochę przewrażliwiony, ja zawsze wtedy, kiedy pojawia się zapis o jakiś prawach jakiś grup społecznych, to jest w § 5 – cele i zadania. I rzeczywiście punkt 6) *działanie na rzecz praw i godności ucznia*, dopisany punkt 7) *upowszechnianie wiedzy o prawach dziecka oraz działania na rzecz ich ochrony*.

Zawsze kiedy pojawia się pojęcie „prawo”, od razu gdzieś tam z tyłu brzmi hasło „obowiązek”. Prawa i obowiązki, bo to wtedy mamy taką równowagę.

To ktoś powie, ale jakie obowiązki ma nauczyciel? Ma pewne obowiązki. W związku z tym nie wiem jak państwo zaakceptują mój pomysł, bo w tym widzę pewną taką bym powiedział ciągłość wychowawczą. Oczywiście człowiek ma określone prawa, ale ma również określone obowiązki, radny ma pewne prawa i oczywiście obowiązki i to jedno nie wyklucza absolutnie drugiego, nie chodzi o pomniejszanie jakiś tam praw kogokolwiek. Natomiast nie zapominajmy też o tej sferze obowiązków i to niezależnie od tego kto jaką funkcję, kto jaką grupę reprezentuje.

Bo to czasami tak się podkreśla, nie wiem z czego to wynika, że czasami akcentuje się obowiązki, czasami akcentuje się te prawa, natomiast uważam, że jedno i drugie funkcjonuje w pewnej symbiozie."

Przewodniczący komisji zapytał jakie proponowane są zmiany zapisu tego punktu?

Radny Zenon Chojnacki: „Tak, *upowszechnianie wiedzy o prawach dziecka*, tutaj bym nie zmieniał, *działanie na rzecz ochrony praw, godności i obowiązków ucznia*."

Przewodniczący Komisji Statutowej Wiesław Steinke: „Może to wynika też z tego, że upowszechniło się nam w przekazie publicznym, bo mówimy o prawach dziecka. Mało tego, są plakaty, które je określają."

Kontynuując **radny Zenon Chojnacki**: „Rzecznik Praw Dziecka jest, jakby zapomina się o tej drugiej stronie medalu, a to jest pewna całość."

Koordynator do współpracy z Młodzieżową Radą Miasta Konina radny Piotr Czerniejewski

„Ja mam tylko jedną uwagę do tego pomysłu, bo tak naprawdę dziwnie brzmi – działanie na rzecz ochrony obowiązków ucznia. Wydaje mi się, że nie

ma potrzeby ochrony obowiązków ucznia, dla mnie to nie jest jakieś problematyczne. Chroni się prawa, a nie obowiązki.”

Przewodniczący Komisji Statutowej Wiesław Steinke: „To brzmi nienaturalnie, dziwnie by wyglądał gdybyśmy go dokładali.”

Radny Zenon Chojnacki: „Ja nie chciałem bardziej uzasadniać tej swojej postawy, natomiast niestety ma to negatywny wpływ na właściwe rozumienie praw i obowiązków u człowieka.

Proszę państwa, jak wiecie jestem doradcą z prawie 40-letnim doświadczeniem. Kiedy uczeń czasami zgłasza pewne pretensje pod adresem nauczyciela, dyrekcji i tak dalej, to mówi – a ja mam prawo, to prawo zostało zapisane. I mówię – ale słuchaj, tam § 7 jest też mowa o obowiązku i przeczytaj i wtedy dopiero rozumiemy całość. Natomiast akcentowanie tylko praw powoduje, że właściwie my tego człowieka nie postrzegamy całościowo, uwypuklamy jego prawa. Okay, jestem jak najbardziej za, natomiast z drugiej strony, im więcej praw, tym więcej obowiązków, tak to też jest w życiu.”

Radny Tomasz Andrzej Nowak zapytał o zapis § 1 punkt 4. *Przy realizacji celów oraz zadań Rady, każdy jej członek przestrzega zasady neutralności.*

Przewodniczący Komisji: „Chodzi o to, że nie przynależy do partii politycznej.”

Radny Tomasz Andrzej Nowak: „To w takim razie dopiszmy, że *nie należy do partii politycznej.*”

Radca prawny Radosław Szatkowski: „W szerszych aspektach ma być neutralny, nie tylko politycznie.”

Przewodniczący Młodzieżowej Rady Grzegorz Orchowski: „Wpisaliśmy to przede wszystkim dlatego, że w działaniach młodzieżowej rady musimy być apolityczni.”

Radny Tomasz Andrzej Nowak: „To jeżeli apolityczni, to *neutralności politycznej* powinno być.”

Radca prawny Radosław Szatkowski: „To tylko będziemy mieli neutralność polityczną, a w innych aspektach już nie będą musieli państwo być neutralni, tylko politycznie.”

Przewodniczący komisji zapytał, czy wobec powyższego ten zapis jest niezbędny, skoro nigdy nie było z tym problemu. Dodał: „Co prawda życie pokazało, że ludzie bardziej aktywni niż swoi rówieśnicy, niczego złego nie ma w tym, że w przyszłości deklarują jednak członkostwo w partii, bo takie przykłady znamy...”

Na przestrzeni lat ja nie zauważyłem tego problemu w żadnej kadencji młodzieżowej rady, żeby ktoś tym epatował, żeby docierały do nas sygnały, że reszta się z tym kompletnie nie zgadza. Nawet jeżeli ktoś miał te poglądy, bo ma do tego prawo, to jeśli

nie epatuje tym w ramach struktur tego swojego ciała, które ma zupełnie inną rolę do wykazania niż w życiu dorosłym, to wydaje się, że tego zapisywać koniecznie nie musimy.”

Radca prawny Radosław Szadkowski: „W obowiązującym statucie tego nie było, zostało to dopisane na wniosek.”

Przewodniczący komisji Wiesław Steinke stwierdził, że jeśli proponowany zapis jest akceptowany, to może pozostać.

Zastępca prezydenta Witold Nowak: „Jeszcze chciałbym wrócić.

Ja oczywiście i wszyscy tutaj radni w Młodzieżowej Radzie Miasta, jestem przekonany, że mają świadomość swoich obowiązków. I tak jak mamy Rzecznika Praw Konsumentów, Rzecznika Praw Pacjentów, Rzecznika Praw Dziecka, rzecznika praw innych, trudno wymieniać, tu nie ma, nie kojarzę żadnego rzecznika obowiązków. Nie sądzę żebyśmy musieli proponować rzecznika praw i obowiązków dziecka, w historii naszego kraju nie ma takich rzeczy.

Dlaczego są rzecznicy praw dziecka, czy inni rzecznicy? Dlatego, że te prawa bywają łamane, nie że są, bo oczywiście jesteśmy krajem z rozwiniętą demokracją. A tu przenosząc to wprost do statutu trzeba się troszczyć o te prawa, które bywają czasami nadużywane, łamane i wiemy to w przypadku rzecznika konsumentów, praw pacjentów i tak dalej. To nie znaczy, że nikt z konsumentów, czy z pacjentów nie wie, że ma obowiązki, przecież pewnie, że ma obowiązki.

Natomiast tu nie chodzi o to, że tak jako powiedział pan radny, że my mamy bronić obowiązków, to znaczy, że nie ma sensu chronić obowiązków, natomiast jest sens bronić praw. Ja nie chcę tu używać wielkich słów – bronić, łamać, że trzeba je chronić. Mówimy to o prawach dziecka, które często są nadużywane, zdarza się ich łamanie.”

Głos zabrała **radna Monika Kosińska:** „Odnosząc się do tego punktu z rozdziału 2 – *upowszechnianie wiedzy o prawach dziecka oraz działania na rzecz ich ochrony*. Rozumiem tutaj pana radnego Chojnackiego, który chciałby, żebyśmy również upowszechniali wiedzę o obowiązkach dziecka, ale te jako takie nie są nigdzie zapisane. Zapisane w prawie są prawa dziecka, natomiast nie ma zapisanych w prawie obowiązków dziecka, w związku z tym jaką wiedzę mamy upowszechniać? Dowolną? Każdy inaczej widzi obowiązki, natomiast prawa są zapisane w prawie.”

Radny Tomasz Andrzej Nowak: „Kto będzie weryfikował, że członek młodzieżowej rady przekroczył zasadę neutralności, czy nie? Tego nie mamy i ja bym chciał tego uniknąć. Tworzymy byty, których możemy nie opanować w pewnym momencie.”

Przewodniczący komisji stwierdził, że do tej pory nie było sygnałów, że cokolwiek takiego się zdarza.

Radna Monika Kosińska zapytała, kto weryfikuje prawa i obowiązki dorosłych radnych?

Radny Tomasz Andrzej Nowak: „Ja proponuję w § 1 punkt 4, zasady neutralności, albo dopiszemy „politycznej” i to będzie wtedy określone o jaką neutralność chodzi, że na przykład wtedy będziemy rozumieć tak, że członek młodzieżowej rady nie przedstawia się jako członek młodzieżówki danej partii, albo nie działa...”

Radna Monika Kosińska: „Nie wolno nikomu zabronić przedstawiania się jako członek jakiegokolwiek partii.”

Radny Tomasz Andrzej Nowak: „Ktoś powie, że to jest złamana neutralność. Jak zaprezentuje dane poglądy i założmy spotkamy się z jakimś młodzieżowcem z Konfederacji, z kimś z Lewicy, albo z Platformy, czy z PiS-u i będą między sobą się przerzucać jakimiś pomysłami i jeden z nich zarzuci, że to jest już złamanie neutralności. Kto to będzie rozstrzygał?”

Przewodniczący komisji Wiesław Steinke: „Zasad jest taka, każdy ma jakieś poglądy i tutaj byłoby dziwne, żeby to negować, natomiast chodzi o to, żeby tym nie epatować. Natomiast nie my będziemy to oceniać, tylko gremium tych ludzi.”

Zwrócił się do przewodniczącego młodzieżowej rady, jakie jest jego zdanie w tej sprawie.

Przewodniczący MRM Grzegorz Orchowski odpowiedział: „Uważam, że w realizacji działań i tak powinniśmy być apolityczni. Nawet jeżeli dany przewodniczący, dany wiceprzewodniczący podejmie jakieś działanie, które będzie w jakiś sposób polityczne, to różne rzeczy i różne działania mogą rzeczywiście istnieć i uważam, że członkowie młodzieżowej rady mogą to po prostu podważyć, że jest to niedobre, że działa to na przykład źle na ich wizerunek, oni się z takimi poglądami, czy z danym działaniem nie utożsamiają.”

Koordynator radny Piotr Czerniejewski: „Przed wszystkim nie możemy mówić, że działania młodzieżowej rady nie mogą być polityczne, bo one z definicji są polityczne. Też apelujecie o pewne zmiany, wszystko jest polityczne, one muszą być apartyjne i to jest prawidłowy przymiotnik.

I tutaj odnosząc się do wypowiedzi radnego Nowaka to podam przykład szkoły. Szkoła też jest miejscem neutralnym jeśli chodzi o partyjność i możesz iść do szkoły, zrobić zajęcia jako radny miasta, przedstawić ideę funkcjonowania samorządu, nie możesz po prostu epatować tym, że reprezentujesz „Obywateli Konina”, że zachęcasz do poparcia tej opcji i tak dalej.

Więc możesz kierować do szkoły polityczne działania i informować o tych działaniach, ale nie może to być związane typowo z twoją przynależnością polityczną. I teraz ta

sama zasada, która funkcjonuje jeśli chodzi o szkoły powinna być jeśli chodzi o Młodzieżową Radę Miasta Konina i w mojej ocenie Młodzieżowa Rada Miasta przez wszystkie kadencje te zasady doskonale rozumiała.”

Przewodniczący komisji Wiesław Steinke stwierdził, że proponowany zapis według niego jest bezpieczny i nie zawęża pojęcia.

Radna Monika Kosińska dodała: „Tu nie chodzi tylko o neutralność polityczną.”

Radny Tomasz Andrzej Nowak: „Taj jak było tłumaczone na początku, ja wnioskuję o dopisanie *neutralności politycznej*. Jeżeli wszystko jest polityką, co przed chwilą usłyszałem, to jak dopiszemy neutralności politycznej, to w takim razie będzie to o pełnej neutralności.”

Radna Monika Kosińska dodała: „W drugą stronę, wszystko co dotyczy każdego człowieka jest polityczne, nigdy nie jesteśmy wolni od polityki, natomiast neutralność nie tylko dotyczy polityki, bo również dotyczy światopoglądu, religii, wiary. Zawężanie do neutralności politycznej jest niewłaściwe.”

Przewodniczący komisji Wiesław Steinke zgłosił wniosek, żeby niczego nie zmieniać i pozostawić wprowadzony zapis.

Wniosek najdalej idący poddał pod głosowanie.

Komisja Statutowa w głosowaniu 2 radnych było „za”, 2 radnych „przeciw”, nie rozstrzygnęła wniosku.

O głos poprosił **radny Zenon Chojnacki:** „Dlaczego ja zagłosowałem, żeby jednak tam znalazło się to sformułowanie neutralność *polityczna*, dlatego że jeżeli zapiszemy tak bardzo szeroko neutralność, co znaczy neutralność?

Właściwie to na spotkania młodzieżowej rady miasta przychodziłaby młodzież, która nie mogłaby wyrażać żadnych opinii, ponieważ każda opinia ma jakieś zabarwienie, ona nie jest neutralna. W związku z tym jak już powiedziałem, jeśli pójdziemy tak bardzo szeroko definiujemy pojęcie *polityka*, to rzeczywiście najmniejsze przedsięwzięcie może być potraktowane jako działanie polityczne, bo polityka to jest działanie na rzecz dobra. W związku z tym wszystko co ja robię, nawet jak w tym momencie kiedy coś tam mówię, to też działam politycznie.

My musimy oczywiście złapać jakiś rozsądny środek, nie możemy zbyt szeroko, zbyt wąsko.”

Przewodniczący komisji zwrócił się do przewodniczącego młodzieżowej rady o zajęcie stanowiska w sprawie dopisania neutralności *politycznej*.

Przewodniczący MRM Grzegorz Orchowski odpowiedział, że wraz z koordynatorem ustalił, że właściwe będzie dopisanie neutralności *partyjnej*.

Koordynator radny Piotr Czerniejewski: „Nie może być neutralność polityczna, bo Młodzieżowa Rada Miasta ma też wyrażać swoje opinie na tematy związane z funkcjonowaniem miasta i te tematy są polityczne.”

Radny Tomasz Andrzej Nowak: „Porządkując, polityka jest polityka, a partie, które powstają na podstawie danych poglądów politycznych są pochodną polityki jako procesu, więc nie możemy pisać partyjna, która wchodzi w znaczenie słowa polityka. Na poglądach się ludzie koncentrują i powstaje partia, a nie powstaje partia i ludzie wymyślają sobie poglądy.”

Zastępca prezydenta Witold Nowak: „Gdybym miał rekomendować państwu utrzymanie tego zapisu, to bym powiedział, że w tej ogólności, w której jest. To oczywiście, nie wiem czy państwo radni macie doświadczenie, poza panem wiceprzewodniczącym, uczestniczenia w młodzieżowej radzie miasta. Ja miałem kilkanaście razy okazję, kiedyś z ramienia rady jako koordynator, a teraz też jako zastępca prezydenta, brać udział w posiedzeniach młodzieżowej rady. I muszę państwu powiedzieć, że nigdy nie było na tej radzie, przynajmniej do mnie w żaden sposób nie dotarło, nawet w najgorętszych momentach kampanii dorosłej rady, sporu politycznego, nigdy nie spotkałem się na młodzieżowej radzie z dyskusją, o której my tutaj myślimy, czy państwo myślicie jako o politycznej, czy partyjnej, to ważna rzecz. Spójrzcie państwo, gdybyście już chcieli nawet brać to, kto z młodzieżowej rady miasta zasiadł w dorosłej radzie miasta, to też przypominam, że był to Krystian Majewski, Piotr Czerniejewski i Bartosz Małaczek. Więc macie państwo też spojrzenie na to, że nawet jeśli ktoś ma jakieś poglądy polityczne i zasiada w tej radzie, to uwierzcie, że naprawę tam ich nigdy nie przedstawia, ja ich nigdy nie słyszałem.”

Przewodniczący Komisji Statutowej Wiesław Steinke stwierdził, że w związku z pojawiającymi się wątpliwościami właściwym będzie usunięcie zapisu.

Komisja Statutowa: 3 głosami „za”, 1 głosem „przeciw” przyjęła wykreślenie proponowanego zapisu w § 1 ust. 4.

Kolejno komisja nie wniosła uwag do zapisu w § 3.

1. Rada Miasta Konina, *po konsultacji z Radą wyznaczy spośród radnych jednego koordynatora do współpracy Rady Miasta Konina z Radą.*

Kolejno komisja odniosła się do zapisu § 4.

1. Rada Miasta Konina uchwałą ustala budżet Młodzieżowej Rady Miasta Konina, *przy czym Młodzieżowa Rada Miasta Konina może składać do Rady Miasta Konina wnioski wskazujące działania, które zamierza z tego budżetu sfinansować.*

Przewodniczący komisji stwierdził, że w związku z trwającą procedurą uchwalania budżetu na rok 2025, Komisja Finansów powinna właściwą kwotę zabezpieczyć w projekcie budżetu.

O głos poprosiła **Koordynator do spraw młodzieży i projektów kreatywnych**

Agnieszka Gołębiowska: „To jest bardzo ważna zmiana, wspomnę tylko w waszym imieniu, że za tym budżetem idzie również obowiązek, który młodzieżowa rada bierze na siebie, przygotowania planu działania, który będzie określał koszty, które są potrzebne.”

Przewodniczący komisji odczytał zapis § 4 określający przeznaczenie budżetu młodzieżowej rady:

2. Budżet Rady może być przeznaczony na:

- 1) działania statutowe rady, wymienione w § 5,
- 2) konkursy, konferencje, konsultacje, *warsztaty, projekty młodzieżowe, wydarzenia kulturalne i sportowe oraz spotkania organizowane przez Radę,*
- 3) *szkolenia,*
- 4) wyjazdy służbowe,
- 5) działania charytatywne,
- 6) dotacje dla samorządów uczniowskich.

3. Niewykorzystane środki z budżetu Rady są przeznaczane na zakup pomocy naukowych w szkołach.

4. Koszty przeprowadzania wyborów obciążają miasto Konin.

Zapytał czy radni mają wątpliwości do tego punktu.

Radna Monika Kosińska zapytała: „Skoro Młodzieżowa Rada Miasta ustala plan budżetu pracując nad nim, a w punkcie 1 § 4 mamy, *przy czym Młodzieżowa Rada Miasta Konina może składać do Rady Miasta Konina wnioski wskazujące działanie, które zamierza z tego budżetu sfinansować.* W związku z czym mamy tutaj słowo *może*, a nie musi, co oznacza, że jakby to ustalenie budżetu, planu działania i idącego za tym budżetu niejako nie będzie obligatoryjne.

Mówimy o dwóch budżetach, rada miasta uchwała budżet w określonej wysokości, młodzieżowa rada uchwała plan działania i według tego planu działania ustala budżet. W związku z tym nie może tylko móc wnieść wniosku na co chce wydać pieniądze.”

Koordynator radny Piotr Czerniejewski: „Ten zapis jest bardzo jasny, bo on mówi o tym, że formalnie to rada miasta ustala budżet i to rada miasta decyduje, to rada miasta zdecyduje co w tym budżecie się zawrze. I chodzi o to, że młodzieżowa rada miasta może składać wnioski do rady miasta co w tym budżecie może się znaleźć, żeby to było w formalny sposób.”

Radny Zenon Chojnacki dodał: „A kompetencją miasta jest w pewnym sensie zrezygnować z niektórych, jeśli rada uzna, że są niewłaściwe.”

Radna Monika Kosińska zaproponowała zrezygnowanie ze słowa *może* i przyjęcie zapisu, że *Młodzieżowa Rada Miasta Konina składa wnioski do Rady Miasta Konina wnioski wskazujące działanie.*

Radca prawny Radosław Szatkowski dodał, że jeśli złożą wnioski, to wtedy muszą w takim wniosku wskazać działanie.

Radny Tomasz Andrzej Nowak: „Każdy budżet powinien mieć jakiś plan, to znaczy uchwalamy budżet pewnie 5 tysięcy i dopiero wtedy rada składa wnioski.”

Przewodniczący komisji Wiesław Steinke dodał, że młodzieżowa rada musi się wówczas spotkać i zaproponować podział tego, natomiast Rada Miasta Konina ustala wielkość tego budżetu.

Radca prawny Radosław Szatkowski dodał, że w § 19 – do uprawnień prezydium w szczególności będzie należało *1) opracowywanie planu pracy Rady i związanego z nim budżetu.* To będzie ich kompetencja. Rada Miasta Konina uchwali kwotę, młodzieżowa rada zadecyduje co z tą kwotą zrobić.

Przewodniczący komisji Wiesław Steinke stwierdził, że ustalony zostaje zapis § 4 ust. 1 *Rada Miasta Konina uchwałą ustala budżet Młodzieżowej Rady Miasta Konina, przy czym Młodzieżowa Rada Miasta Konina składa do Rady Miasta Konina wnioski wskazujące działanie, które zamierza z tego budżetu sfinansować.*

Radna Monika Kosińska dodała: „Chodzi mi o taką sytuację, w której radni uchwalając budżet dla młodzieżowej rady wiedzą na co te pieniądze mają być wydane. Czyli młodzi radni składają wnioski do rady miasta, do budżetu na co chcą wydać pieniądze i my wtedy wiemy, że z tych 5 tysięcy czy 10, czy w którymś roku może być to 15, bo na przykład młodzieżowa rada miastaawnioskuje, żeby zrobić jakieś świetne warsztaty dla młodzieży, czy my wtedy wiemy na co te pieniądze wydajemy i czy chcemy tyle akurat wydać.”

Radny Zenon Chojnacki: „Istotne pytanie, czy najpierw idą pieniądze, czy najpierw przychodzą z wnioskiem?”

Przewodniczący komisji Wiesław Steinke: „Na logikę powinno być tak, że jeśli oni chcą planować działania, to żeby ta kwota starczyła na to, to powinni wcześniej przedłożyć te informacje.”

Radny Tomasz Andrzej Nowak: „Powinniśmy najpierw określić, że to jest kwota 5 czy 10 tysięcy, bo jak się okaże, że to jest dwukrotne przekroczenie, to to się mija z celem.”

Przewodniczący komisji stwierdził, że jeśli młodzieżowa rada będzie wiedziała jaki ma mniej więcej plan na rok przyszły, kwota w przedziale 5-10 tysięcy, będzie wynikała z tego co zaproponują. Komisja nie ma również wątpliwości na jakie cele budżet ma być przeznaczony.

Kolejno przewodniczący komisji przystąpił do omawiania rozdziału 2 § 5 – celem działania rady jest 7) *upowszechnianie wiedzy o prawach dziecka oraz działania na rzecz ich ochrony*.

Radny Zenon Chojnacki: „Ja bym jednak mimo wszystko, żeby tutaj znaleźć jakiś „złoty środek”. Punktu 6) bym nie zmieniał - *działanie na rzecz ochrony praw i godności ucznia*, natomiast punkt 7) *upowszechnianie wiedzy o prawach dziecka*. Koniec.”

Radna Monika Kosińska: „A jakie są obowiązki dziecka? Skąd mamy czerpać wiedzę na temat obowiązków dziecka?”

Radny Zenon Chojnacki: „Z tego samego źródła skąd czerpiemy wiedzę na temat praw dziecka.”

Radna Monika Kosińska: „Ale prawa dziecka są zapisane w ustawie.”

Radny Zenon Chojnacki: „Obowiązki też są zapisane, na przykład w statucie szkoły.”

Koordynator do spraw młodzieży i projektów kreatywnych Agnieszka

Gołębiowska stwierdziła, że obowiązki są zapisane w szkołach jako prawa i obowiązki ucznia.

Radny Zenon Chojnacki: „Nie przekonam państwa, wycofuję się ze swojej propozycji. Niestety mam rację, ale wiem, że nie dam rady.”

Przewodniczący komisji poprosił o opinię radcy prawnego.

Radca prawny Radosław Szatkowski: „Ja nie jestem członkiem komisji, państwo i rada w środę zdecydujecie o tym, ale jaka jest taka podstawowa różnica między uprawnieniem a obowiązkiem. Jeżeli komuś dajemy uprawnienie, czyli prawo do skorzystania z czegoś, to on sobie decyduje czy z tego prawa korzysta, czy też nie korzysta. Natomiast jeżeli obłożymy go obowiązkiem, to on już jest nijako „ubezwłasnowolniony”, nie ma wyboru, musi obowiązek realizować.

To jest tylko taka definicyjna różnica między prawem i uprawnieniem, a obowiązkiem.”

Przewodniczący Komisji Wiesław Steinke dodał: „Ze swojej pracy, pracuję z dziećmi, więc niestety prawa dziecka są moim obowiązkiem, ja muszę je respektować. I podstawą jest, że ja muszę zapewnić dziecku obecność rodzica, dziecko w pewnym przedziale wiekowym wymaga tej opieki i nasz oddział musi zapewnić to.

Więc prawa dziecka są skodyfikowane, jest piękny plakat, który to przedstawia i jeśli szpital by tego nie przestrzegał, to może być wręcz zarzut prawny postawiony. One są sformalizowane po prostu."

Radny Zenon Chojnacki: „Jednym zdaniem jeszcze zakończę. Ostatnio ukazał się taki dokument, którego tytuł mniej więcej brzmi następująco: „Prawa dziecka i obowiązki rodziców”.

Szanowni Państwo, czy rzeczywiście, ja wiem, że to jest dyskusja w tym momencie akademicka, początek dyskusji akademickiej, ale czy uważacie państwo, że to są właściwie rozważane akcenty? Jeśli tak, to ja kapituluję w tym momencie. Uważam, że rodzice mają nie tylko obowiązki wobec dziecka, ale mają też swoje prawa."

Radny Tomasz Andrzej Nowak zaproponował w § 5 punkt 7) zaproponował zapis: *upowszechnianie wiedzy o prawach dziecka*, ponieważ działanie na rzecz ich ochrony trochę bardziej idzie w stronę dorosłych.

Przewodniczący komisji stwierdził, że zaproponowany zapis wyczerpuje i jest utrwalony w opinii publicznej, jest w powszechnym użyciu i zawiera ochronę tych praw.

Radna Monika Kosińska: „Ja tu akurat znowu nie mogę się zgodzić, dlatego że czymś innym jest upowszechnianie wiedzy o prawach dziecka, czymś innym jest działanie na rzecz ich obrony.

Tak jak również nie zgadzam się z kolegą, który mówi o dyskusji akademickiej na temat praw dzieci i obowiązków rodziców, bo mówi o artykule prasowym, czy jakiejś innej kwestii teoretycznej, natomiast my obracamy się w kategorii prawa i ustanawiamy prawo, a prawa dziecka są nie tylko ustalone przez polskie prawo, również konwencje międzynarodowe, do których Polska przystąpiła. W związku z tym my jako dorośli mamy prawne obowiązki z tym związane, natomiast obowiązki dziecka nie są nigdzie skodyfikowane i nie możemy jakby rozmawiać o tym w jaki sposób mamy upowszechniać o nich wiedzę.

Czym innym skąd inąd są obowiązki ucznia, ale obowiązki ucznia mogą być w każdej szkole inaczej sformułowane. W związku z tym trudno się odnieść do takiego ogólnego zapisu w statucie.

Oczywiście można dopisać kolejny punkt o tym, że będziemy rozmawiać o prawach i obowiązkach ucznia, że młodzi ludzie będą uświadamiali swoich kolegów, że jako uczniowie mają również obowiązki. To musiałoby się w odrębnym zebrać rozdziale."

Koordynator radny Piotr Czerniejewski powiedział: „Dla mnie ten zapis *działanie na rzecz ich ochrony* musi zostać, ponieważ młodzieżowa rada jeżeli wykryje przypadki łamania praw dziecka, czy praw ucznia, to może podejmować też interwencje, na

przykład zwracać się z pismem w jakiejś szkole, że jest łamany statut. Rada może podejmować takie działania na przykładzie tych pism, czy jakiś stanowisk, tak że uważam, że to jak najbardziej powinno zostać."

Przewodniczący komisji Wiesław Steinke stwierdził, że krótka formuła wyczerpuje, ale dopisanie tego powoduje, że można podjąć działania.

Radca prawny Radosław Szatkowski dodał: „Treść, która jest tutaj zaproponowana to jest taki mój autorski zamysł. Państwo zaproponowali, że zapis będzie brzmiał: *upowszechnianie wiedzy o prawach dziecka oraz działanie na rzecz ochrony praw dziecka zapisanych w Konwencji o prawach dziecka uchwalonej w 1989 roku przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych i ratyfikowana przez Polskę w 1991 roku*, ale taki zapis ograniczałby nam tylko do jednego aktu prawnego. Dlatego zapis, który ja państwu zaproponowałem jest ogólny i szeroki, ale w nim się wszystkie prawa mieszczą w jakimkolwiek akcie prawnym byłyby zapisane."

Radny Zenon Chojnacki: „Nie wiem czy państwo wiecie z jaką sytuacją mamy do czynienia w szkołach, w niektórych jest taka zabawa w „języka”. Mam właściwie takie pytanie, czy młodzieżowa rada miasta jeśli spotka się z przejawami przemocy w szkole, czy ona się może wypowiadać, czy nie może się wypowiadać? Czy może mówić swoim kolegom, słuchajcie przemoc w szkole to coś złego. Bo wtedy mówimy o obowiązkach, to jest obowiązek poszanowania drugiego człowieka."

Zastępca prezydenta Witold Nowak: „Panie przewodniczący łamane są czyjeś prawa, jak rada może nie zająć wtedy zdania?"

Radny Zenon Chojnacki: „O tym właśnie mówię, obowiązek szanowania drugiego kolegi."

Radny Tomasz Andrzej Nowak: „Ja idąc za tym co mówiła radna Kosińska i radny Chojnacki, gdybyśmy wprowadzili kolejny punkt, jeżeli tam jest 6) *działanie na rzecz ochrony praw i godności ucznia*, nie wiem jak to ująć w słowa, 7) *działanie na rzecz przestrzegania obowiązków ucznia*, to też by było dobrze, jakiś kompromis, podkreślając, że jednak uczeń ma obowiązki.

Jeśli chodzi o upowszechnianie wiedzy o prawach dziecka, ja osobiście uważam, że dzieci i młodzież nie powinny być obarczane, moim zdaniem, działaniami na rzecz ochrony praw dziecka. Jeżeli prawa dziecka są łamane, to dziecko powinno zgłosić rodzicom, wychowawcy, ewentualnie prosto do dyrekcji, a nie ma zajmować w tej sprawie stanowisko rada miasta, bo to będzie szaleństwo."

Koordynator radny Piotr Czerniejewski: „Ja podam przykład jak to funkcjonuje w „dorosłym świecie”. Mamy radę miasta, która może podejmować interwencje w spółkach miejskich, w urzędzie, jeżeli jakiś mieszkaniec twierdzi nie wiem, że jego

prawo do informacji, do czegokolwiek jest łamane. Mimo, że są organy właściwe do zgłaszania takich przypadków, to my jako radni możemy interweniować. Posłowie mogą interweniować, podejmować interwencje poselskie w zakładach pracy, w spółkach skarbu państwa i tak dalej. Można powiedzieć, że to jest taka namiastka tego, takie uczenie, że radny rady miasta może podjąć interwencję w tym przypadku tylko i wyłącznie ochrony praw dziecka. I uważam, że to jest bardzo dobre pokazanie, że działalność radnego miasta to jest nie tylko przychodzenie na sesję, ale też robienie czegoś więcej. Więc dla mnie ten zapis jest świetny, bo daje tą możliwość jeśli chodzi o ochronę praw dziecka."

Radny Tomasz Andrzej Nowak: „To jest też upolitycznianie, bo jeżeli to ma przewidywać, że rada miasta zajmuje stanowiska i tak dalej. Prawdę mówiąc chodzi mi o ten punkt 7) *działania na rzecz ich ochrony*. Jeżeli Młodzieżowa Rada Miasta zacznie interweniować we wszystkich szkołach, we wszystkich sprawach spornych, są do tego rodzice, psychologowie, wychowawcy, pedagodzy, dyrekcja szkoły i co ma robić Młodzieżowa Rada Miasta?"

Radna Monika Kosińska: „A propos praw i obowiązków dziecka, człowieka, pacjenta, ucznia, kogokolwiek. O jakichkolwiek prawach mówimy, to z nich wynikają obowiązki innych osób. Jeżeli mamy prawo do godności, to inna osoba ma obowiązek przestrzegać tego prawa, żeby tej godności innej osobie nie zabierać. Każdemu prawu towarzyszą obowiązki, w związku z tym nie musimy o tych obowiązkach mówić. Bo to dokładnie jest tak samo jak z naszą wolnością, nasza wolność jest ograniczona do wolności innego człowieka, tak samo jeżeli mówimy o prawach dziecka, czy prawach człowieka."

Radny Tomasz Andrzej Nowak: „Chodzi mi o to, żeby te prawa dziecka były chronione, tylko żebyśmy nie angażowali dzieci i młodzieży do tego, co należy do dorosłych."

Przewodniczący komisji stwierdził, że nie powinno się tego zabraniać. Zaproponował głosowanie wniosku i pozostawienie zapisu w § 5 ust. 7 w brzmieniu zaproponowanym przez Młodzieżową Radę Miasta.

Komisja w głosowaniu 2 radnych „za”, 2 radnych „przeciw” nie zajęła stanowiska.

O głos poprosił **Grzegorz Orchowski przewodniczący młodzieżowej rady:** „Jeśli mogę zauważyć, że w szkołach jesteśmy w jakiś sposób idolami, autorytetem dla naszych kolegów, znajomych i uważam, że rozpowszechnianie wiedzy o prawach dziecka, czy nawet wskazywanie osób, które to bagatelizują jakoś, pokazanie tego, że te osoby są złe. I pokazanie tego, że prawa dziecka są ważne i powinny być dla dzieci, czy dla młodzieży bardzo ważne, powinniśmy ich przestrzegać i posiadać wiedzę na ich temat, dlatego rozpowszechnianie przez młodzież."

Radny Zenon Chojnacki dodał: „Zdarza się jakaś trudna sytuacja w szkole, ktoś zgłosił do tego autorytetu, oczywiście nie mówię tego w sensie, rzeczywiście możecie być autorytetami dla swoich kolegów, zgłosi do swojego kolegi, że jest jakiś problem i wy bierzecie ten temat na „tapetę” rady miasta, o tym rozmawiacie i potem jako rada formujecie wnioski do dyrektora, czy do kogoś. Czyli taką funkcję sobie przypisujecie, bo jeżeli tak, to ja tego nie rozumiem, to jest nieporozumienie.

Powiem więcej, nawet nauczyciel w swoich prawach jest ograniczony. Jeżeli on zauważy problem on w pierwszej kolejności, on sam tego nie rozwiązuje, przede wszystkim zgłasza to do dyrektora, musi go poinformować o tej sytuacji. Jeżeli wy chcecie być takim organem, który ma prawa zgłosić do dyrektora, to właśnie formujecie wnioski, opisujecie sytuację, badacie sprawę, potem wnioski przedstawiacie dyrektorowi. Ja uważam, że to nie jest dobre.”

Przewodniczący komisji stwierdził, że tego tak nie rozumie.

Koordynator do spraw młodzieży i projektów kreatywnych Agnieszka

Gołębiowska dodała: „Jest Rzecznik Praw Dziecka, jest to funkcja rzecznicza i gdyby system działał, to te prawa nie byłyby łamane, a są, pomimo że istnieją dorośli, że istnieją dyrektorzy, nauczyciele, są tacy, którzy dbają o te prawa, przestrzegają i wiedzą jaka jest procedura zgłaszania tych rzeczy, ale są też tacy, którzy tego nie wiedzą.”

Przewodniczący komisji zapytał, czy paragraf ma pozostać w zaproponowanej formule?

Koordynator radny Piotr Czerniejewski zapytał czy Rada Miasta Konina będzie dyktować młodzieżowej radzie miasta co ma zapisać swoim statucie?

Przewodniczący komisji Wiesław Steinke zapytał jak ma brzmieć zapis.

Radca prawny Radosław Szatkowski dodał: „Każdy uczeń jest z dzieckiem, nie każde dziecko jest uczniem.”

Radny Tomasz Andrzej Nowak zaproponował wykreślenia zapisu *działania na rzecz ich ochrony*.

Przewodniczący komisji poddał propozycję pod głosowanie. Komisja w głosowaniu; 3 radnych trzech „za”, 1 radny „przeciw” przyjęła wniosek.

Następnie przewodniczący komisji Wiesław Steinke przedstawił kolejne zmiany wprowadzane w statucie:

§ 6

9) *podejmowanie działań na rzecz młodzieży, w szczególności w zakresie edukacji obywatelskiej oraz propagowanie znajomości przepisów prawnych dotyczących uczniów i młodzieży,*

10) *określanie zasad wydatkowania ustalonego budżetu,*

§ 19

Do zadań Prezydium w szczególności należy:

1) *opracowywanie planu pracy Rady i związanego z nim budżetu,*

§ 22.

Do zadań Sekretarza w szczególności należy:

2) *przechowywanie dokumentacji Rady, w tym protokołów z posiedzeń Rady, Prezydium i Komisji,*

§ 23.

Do zadań Rady należy w szczególności należy:

2) *uchwalanie planu działania Rady,*

§ 26.

3. Członkowie Rady mają prawo:

2) *przedkładać własne projekty działań,*

Rozdział 7

Zasady współpracy Młodzieżowej Rady Miasta Konina z organami miasta Konina

§ 36.

1. *Młodzieżowa Rada Miasta Konina może odbywać spotkania z członkami organów miasta Konina.*

2. *W celu komunikowania się Młodzieżowej Rady Miasta Konina z członkami organów miasta Konina oraz w celu szybszej wymiany informacji i dokumentów może zostać ustanowiona platforma komunikacyjna.*

3. *Młodzieżowa Rada Miasta Konina wraz z organami samorządu miasta Konina mogą realizować wspólnie projekty badawcze, w tym ankiety i konsultacje wśród młodzieży w celu poznania ich potrzeb.*

4. *W przypadku ustanowienia platformy, o której mowa w ust. 2, lub realizacji projektów, o których mowa w ust. 3, zasady ich działania lub realizacji zostaną ustalone odrębnie pomiędzy Młodzieżową Radą Miasta Konina i organami miasta Konina.*

Przewodniczący komisji poprosił o wyjaśnienia dotyczące ustanowienia platformy komunikacyjnej, jaka to platforma ma być. Jednocześnie poruszył sprawę problemów zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży, których jedną z przyczyn są platformy społecznościowe.

Koordynator radny Piotr Czerniejewski odpowiedział, że ten zapis jasno mówi, że może być ustanowiona platforma komunikacyjna. Podał przykład, że jeżeli będzie w jakimś okresie czasu realizowany wspólnie projekt przez Młodzieżową Radą Miasta i Radę Miasta i będzie potrzebna taka komunikacja za pomocą platformy, czatu na WhatsAppie czy Messengerze, to wówczas będzie można z tego skorzystać.

Przewodniczący komisji stwierdził, że nie musi być tworzone dodatkowego narzędzia z tego powodu, bo te, które są na rynku, są wystarczające.

Radny Zenon Chojnacki dodał: „Dziękuję panu przewodniczącemu za ten dłuższy nieco wywód na ten temat. Proszę państwa właśnie w tym momencie wkraczamy w sferę obowiązków i jeszcze w naszych szkołach jest nie do pomyślenia, że młodzież zostawia przy wejściu do klasy telefon w wyznaczonym do tego miejscu. W szkołach zachodnich, szczególnie we Francji jest tak, że młodzież ma prawo posiadać telefon, ale nie na lekcji. Wkłada do swojej szuflady, wychodzi zabiera ze sobą.

Gdybym ja coś takiego zaproponował dzisiaj, że musimy na radzie miasta uchwalić, to jestem wrogiem dziecięcej wolności, to jest nie do pomyślenia. I właśnie o to chodzi, żebyśmy zrównoważyli prawa i obowiązki, bo to wtedy dopiero ma właściwy tor.

Mówienie o obowiązkach nie jest mówieniem przeciwko komukolwiek, bo tak to może zabrzmieć z tej dyskusji.

Oczywiście popieram tu jeżeli chodzi o komunikację, nie mam jakiś szczególnych zastrzeżeń, żyjemy w szczególnych czasach, że z tego korzystamy. Brakuje takich bezpośrednich spotkań, bo to jest szansa dla młodzieży zupełnie innego toru rozwoju, bezpośredni kontakt daje zupełnie inne szanse.”

Przewodniczący komisji Wiesław Steinke: „Wyniósłem swoje zdanie, mam wątpliwość czy te zapisy są potrzebne. Te narzędzia, których używamy powszechnie dają nam taką możliwość, WhatsApp, czy inne i te narzędzia niejako są. Czy musi być to zapisane?”

Przewodniczący młodzieżowej rady Grzegorz Orchowski powiedział, że zamysłem tego zapisu było ułatwienie kontaktu.

Zastępca prezydenta Witold Nowak dodał, że współpracując z młodzieżą nie raz jest w grupach WhatsApp, czy w grupach Messengera. Stwierdził, że zastanawia się, czy ten punkt rzeczywiście powinien być tutaj dodany.

Koordynator do spraw młodzieży i projektów kreatywnych Agnieszka

Gołębiowska powiedziała, że po przeprowadzonych warsztatach podczas realizacji projektu „Konin, miasto przyjazne dzieciom”, w których uczestniczyli ludzie młodzi, między innymi wybrzmiał problem braku komunikacji. Stąd proponowany zapis w statucie.

Radca prawny Radosław Szatkowski: „Dwa zdania tytułem wyjaśnienia. Ponieważ państwo przedstawili projekt zmian do statutu, ale jednocześnie zaproponowali taki jeszcze załącznik, dokument w postaci załącznika do statutu, który te zasady bardzo szczegółowo by regulował, między innymi platformę i tak dalej. Wiadomo, że statutu to nie jest miejsce, w którym takie szczegółowe zapisy się robi. Wychodząc naprzeciw,

te zapisy, które były zaproponowane na czterech stronach załącznika ja zawarłem w jednym artykule i w postaci zapisu fakultatywnego, że może być ustanowiona platforma i mogą być prowadzone projekty. Jeżeli znajdzie taka potrzeba to się uszczegółowi."

Przewodniczący komisji stwierdził, że narzędzia takie są i są używane, co nie oznacza tworzenia czegoś nowego.

Radny Tomasz Andrzej Nowak zaproponował, żeby zapisać, iż będzie określona taka platforma i jeżeli rada określi, że na przykład ma grupę na Whatsappie i wysyła tam informacje, to będzie tego używać.

Przewodniczący komisji Wiesław Steinke zaproponował wprowadzenie w § 36 zapisu:

2. *W celu komunikowania się Młodzieżowej Rady Miasta Konina z członkami organów miasta Konina oraz w celu szybszej wymiany informacji i dokumentów **może zostać dookreślona** platforma komunikacyjna.*
4. *W przypadku **dookreślenia** platformy, o której mowa w ust. 2, lub realizacji projektów, o których mowa w ust. 3, zasady ich działania lub realizacji zostaną ustalone odrębnie pomiędzy Młodzieżową Radą Miasta Konina i organami miasta Konina.*

Komisja zaakceptowała powyższe zmiany.

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

Na tym posiedzenie zakończono.

Przewodniczący Komisji Statutowej
Wiesław Steinke

Protokołowało
Biuro Rady Miasta
Monika Trzcielińska